Nr. 91. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Sobota 19 Maja 1923.

Rok XLII.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie Mk	półrocznie Mk	kwartalnie Mk	miesięcznie
W miejscu	„	„	„	12000 Mk
z odnoszeniem do domu	„	„	„	14000 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	„	„	„	14000 „
W innych państwach	„	„	„	24000 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy“** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.856; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 500 Mp.

Sytuacje najbliższych dni

(Korespondencja „N. Ref.“).

Warszawa, 16 maja.

Wczoraj zaczęły się dni feralne pierwszego rzędu. Architekci reakcyjnej większości przystąpili do wykończania swego dzieła, które jednak ciągle jeszcze okazuje takie braki, że nawet najbardziej liberalna komisja budowlana nie może wydać pozwolenia na zamieszkanie nowego gmachu, jeżeli wolno użyć tego dumnego określenia w stosunku do bezkształtnej, pozbawionej wszelkiej rzeczywistej myśli i z wielkim trudem kleconej szopy.

Ludowcy piastowcowi, którzy wedle wyrażenia pos. Średniawskiego, dotąd szli „na pasku socjalistycznym“, postanowili zmienić pasek socjalistyczny na endecki. To jest właściwie wszystko, co z zakresu programowo-ideowego można powiedzieć o tej kończonej obecnie pod nieszczególnemi auspicjami robocie zakulisowej koło nowej t. zw. „narodowej“ większości.

Jedni dopatrzą się w tem jakiegoś dziwnego przeznaczenia, inni znowu ujrzą tylko działanie tylko naturalnych konsekwencyj w tem zjawisku, że partje ludowe, osiągnąwszy pewien stopień rozwoju, stale skręcają na prawo, aby wpaść w objęcia jakiegoś konserwatyzmu i w nich dokonać żywota.

Przed dziesięciu laty drogę tę odbył p. Stapiński i runął, z czego intratę polityczną wyciągnął Witos. Teraz robi tosamo Witos wśród okoliczności bez porównania mniej łagodzących, niż te, które przed sądem historji służyły Stapińskiemu. Dąbski zaś, na czele czternastu mężów, szykuje sakwy na zbieranie plonów politycznych, które z owej wolty Witosowej dla niego wyniknąć powinny i muszą.

W szeregach ludowcowych, jeżeli nie rozumieją tej złowieszczej konieczności, to odczuwają ją dobrze. Stąd ociąganie pewne i brak stanowczości w decyzjach. Stąd przedewszystkiem pragnienie zawarowania się jak najlepszego nietyle przed przeciwnikami, ile w stosunku do wspólników i sojuszników z tworzonej większości. Więc w układach wszystko jest to, co wchodzi do nich z braku zaufania wzajemnego. Natomiast niema w nich prawie nic z tego, co daje wspólnota ideałów, programów, dążeń i pragnień. Bo że frazeologja nacjonalistyczna, której z elementarzy endeckich wyuczyli się na gwałt leaderzy ludowcowi, nietylko takim programem nie jest, lecz nawet jego braku na prawdę nie osłania, to fakt oczywisty. Jeżeli bowiem jest prawdą, że twórcy nowej większości w pracy „nad umocnieniem jej flanków“ wciągają lub wciągną do spółki pewną grupę żydowską, to oznaczałoby to, że nawet w zakresie najprymitywniejszego antisemityzmu swojego nowa większość musi zacząć od... likwidacji.

Ale w miarę, jak komplikują się systemy warunków i świadczeń obustronnych, mających zneutralizować odpychające działanie nieufności wzajemnych, w samych kontrahujących stronach tworzą się rysy i niebezpieczne odpryski. Ma Witos swoją frondę Dąbskiego w swoich szeregach, to nie brak endecji a raczej jednemu z jej pomocniczych wcieleń — grupie Dubanowicza — czynników oporu zdecydowanego i jawnego ze strony ziemian wielkopolskich i pomorskich, którzy ze swego stanowiska protestują przeciw wybujałościom tych warunków i przeciw nadmiernym koncesjom, jakie zaprzysiężeni obrońcy zasady własności czynią w kierunku jej podważania i znoszenia.

Ze szczerością, która nie pozostawia nic do życzenia, omawia tę sprawę w dwóch obszernych artykułach p. Władysław Wydżga na łamach „Dziennika Poznańskiego“.

„Piast“ — pisze on — zapowiada swoim zwolennikom rozparcelowanie w przeciągu lat 10 czterech miljonów morgów ziemi przy pozostawieniu maksimum i ochronie majątków uprzemysłowionych itp. Wie on doskonale, że takiej przestrzeni w tych warunkach w Polsce niema, gwarancja więc maximum itp. wyjątków jest zwykłą fikcją, jeżeli ma być dotrzymana cyfra 4 miljonów morgów. Biorąc rzecz z przeciwnego punktu widzenia, fikcją jest zgoda na rozparcelowanie 4 miljonów morgów, jeżeli mają być dotrzymane warunki ochronne.

„Ten kapitalny punkt układu charakteryzuje dobitnie stosunek układających się stron. To nie dwaj przyjaciele, którzy mają ręka w rękę iść do wspólnego celu, to dwaj kupcy, którzy podają sobie rękę, nie przestając ani na chwilę myśleć o tem, jaką drogą jeden przed drugim ma się zabezpieczyć“.

Do tej charakterystyki finalizowanego obecnie układu niema nic do dodania z wyjątkiem tego chyba, że kupcy ci reprezentują w dodatku handel prymitywny, który istotę swoją upatruje — w wykiwaniu drugiego. Obie strony stawiają sobie takie warunki i tak się ze sobą układają, że dla żadnej z nich nie może nie być jasnem, iż druga pragnie się nią tylko posłużyć do swoich celów, i to jak najmniejszym kosztem własnym. Mimo to paktują one ze sobą i właśnie w tych dniach mają dobijać ostatecznie targu każda w tym naiwnym zgoła optymizmie, że poszkodowaną będzie nie ona, lecz tamta...

Nie warto słów tracić na wykazanie, jak małą zdolność obciążenia będzie miała taka konstrukcja, jak małą sprawność okaże na takich zasadach oparta większość narodowa.

Już wstępne kroki tworzącej się większości dają mało pocieszające próbki tej wartości. — Oto na komisji budżetowej żadne z układających się stronnictw nie chciało przyjąć referatu budżetu, co znaczy, że żadne nie miało odwagi ponieść odpowiedzialności ani za jego przyjęcie, ani za odrzucenie. Przed koniecznością wyznaczania referentów przez marszałków z urzędu, niby „obrońców z urzędu“ ochronił Sejm poseł Thugutt, który w ostatniej chwili na czele swego stronnictwa opuścił dotychczasową opozycję obserwacyjną i stanął w szrankach, obejmując oba porzucone przez stronnictwa większości referaty.

Dziś lub jutro nastąpią dalsze „pociągnięcia“ ze strony twórców większości. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa będą one polegały przedewszystkiem na głosowaniu przeciw koniecznościom państwowym, w pierwszym rzędzie przeciw budżetowi. Jak to głosowanie wypadnie, trudno w tej chwili wiedzieć. Chociaż okoliczność, że aż dwunastu posłów socjalistycznych wyjeżdża właśnie na kongres do Hamburga, sprzyja niewątpliwie planom stronnictw prawicowych.

Cokolwiek jednak się stanie, sądzić należy, że rząd obecny spełni swój obowiązek do końca, tj. nie ustąpi wskutek samych tylko zapowiedzi ze strony owej większości, ale zastosuje środki, które zmuszą je do ujawnienia się jeszcze przed ewentualnem objęciem władzy.

Pakt między prawicą a Piastem

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 maja.

O godz. 6 popołudniu **zapowiadany pakt między prawicą a Piastem doszedł do skutku.** — Pakt ten podpisali przedstawiciele następujących klubów:

Związek ludowo-narodowy, reprezentujący 98 głosów, **Chadecja** 43 głosy, oraz „Piast“ nominalnie 70, istotnie bez 14 secesjonistów (zwolenników posła Dąbskiego), 56 głosów. W ten sposób przy życzliwem stanowisku klubu Dubanowicza (23 głosy) — nie biorąc pod uwagę garstki katolicko-ludowej — **nowa większość dotychczas rozporządza 220 głosami.** — Jak słychać, żydzi, a więc prawdopodobnie i inne mniejszości narodowe, przy najbliższem głosowaniu nad votum nieufności dla obecnego rządu **przyłączą się do nowej większości.**

Inaczej jednak przedstawiać się będzie sprawa głosowania przy votum ufności dla nowego rządu. **Jak się te głosy ukształtują, najbliższe dni okażą.**

Znamiennem jest, że do nowej większości **nie przystąpi klub Dubanowicza, który przyrzekł jednak popierać rząd oparty o większość utworzoną przez wspomniane kluby.** Wtajemniczeni twierdzą, że wyeliminowanie klubu Dubanowicza z nowej większości jest manewrem posła Witosa, który tą drogą zamierza uchronić klub swój przed grożącym mu rozłamem. Pan Witos sądzi, że za taką cenę pozyskać zdoła grupę posła Dąbskiego dla koncepcji endecko-piastowej.

Wczoraj przez dzień obradował klub Piastowców. W rezultacie przyjęto następujące uchwały:

1) Klub P. S. L., po wysłuchaniu sprawozdania p. Witosa z ukończenia pertraktacyj w sprawie utworzenia rządu opartego o większość stronnictw polskich, które do tego układu przystąpiły, **przyjmuje je do zatwierdzającej wiadomości.**

2) Klub P. S. L. uważa, że ośrodkiem większości sejmowej rządu parlamentarnego **powinny być stronnictwa ludowe Piast i Wyzwolenie** i dlatego wyraża ubolewanie, że Wyzwolenie uchyla się od udziału utworzenia większości, złożonej ze stronnictw polskich.

3) Klub P. S. L. stwierdza wbrew tendencyjnym pogłoskom części prasy, że wszyscy członkowie Klubu uznają obowiązek solidarności, oraz, że różnica zdań wewnątrz klubu nie uchyla solidarności i podporządkowania się większości.

W czasie dyskusji **zarysowały się w klubie „Piasta“ silne różne między większością a opozycjonistami,** mimo, że p. Witos zapewniał, że otrzymał również poparcie N. P. R. Jak się dowiadujemy jednak, miało to być pokryciem brakujących głosów p. Dubanowicza. Tymczasem **pos. Wachowiak nic konkretnego nie obiecał i nic obiecać nie mógł pos. Witosowi,** albowiem o tak poważnem przesunięciu się klubu N. P. R. zadecydować może cała partja, której kongres odbyć się ma w nadchodzącą niedzielę.

Dzisiejszy „Kurjer Poranny“ w związku z pertraktacjami między pos. Witosem a pos. Wachowiakiem zaznacza, że widocznie prezesi klubów „Piasta“ i N. P. R. nie zdecydowali się, co mają referować swoim kolegom sejmowym, albowiem gdy prez. Witos na pełnem zebraniu „Piasta“ zapewniał, że porozumienie, dotyczące wstąpienia N. P. R. do większości zostało osiągnięte — **pos. Wachowiak** w obradującym równocześnie swoim klubie **uznał za stosowne traktować rozmowy z p. Witosem za nieobowiązujące.** Dalej jeszcze: klub N. P. R. przyjmując do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie pos. Wachowiaka, **polecił oficjalnie zawiadomić prezydjum klubu „Piasta“, że do żadnego porozumienia z pos. Witosem nie doszło,** że narodowi robotnicy mogliby pertraktować o przystąpienie do większości dopiero wtedy, **gdyby ta większość została utworzona,** że zresztą wogóle nie mogą mówić z „Chjeną“ i „Piastem“, **ponieważ program społeczny przyszłej większości jest dla robotników niemożliwy do przyjęcia.**

Również i pos. **Stroński** z klubu Dubanowicza **nie zachwyca się nową większością,** jak widać to z artykułu wstępnego ostatniej „Rzeczypospolitej“: „...ustępstwem przeciw zdrowemu rozsądkowi — pisze pos. Stroński — jest przyznanie jednemu ze stronnictw większości („Piastowi“), prezesury Rady ministrów i teki ministra spraw wewnętrznych, czyli główno placówki istotnej władzy politycznej w kraju. Tak jednostronne uposażenie we władzę jednego stronnictwa, które ma 70 głosów na 235, **jest naprawdę niepokojącem.**

Dziś w Sejmie krążyła następująca przypuszczalna lista nowego gabinetu: prezydjum pos. Witos, sprawy wewnętrzne: Kiernik, sprawy zagraniczne: M. Seyda, wojsko: jen. Szeptycki, sprawiedliwość: Piechocki (Chad.), rolnictwo Gościcki (Z. L. N.), reforma rolna Kowalczuk (Piast), przemysł i handel Kucharski (Z. L. N.), poczta Osiecki, kolej zarezerwowana dla Chadecji, roboty publiczne Pawłowski (P. S. L.), praca — Wachowiak (N. P. R.), zdrowie — Bujalski (N. P. R.), oświata — Głąbiński (Z. L. N.).

Zdaje się jednak, że lista ta **daleka jest od tej która zostanie zatwierdzona,** albowiem nie należy brać pod uwagę tek, przeznaczonych dla N. P. R., która dotychczas nie zdeklarowała swojego przystąpienia do większości.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że przedstawiciele nowej większości zawiadomili prezydenta Rzeczypospolitej o podpisaniu paktu i prosili go o audjencję w sprawie **dymisjonowania obecnego gabinetu.** Prezydent Wojciechowski odpowiedział przez adjutanta swego, że jeszcze w ciągu dzisiejszego wieczora lub jutra rana przyjmie przedstawicieli nowej większości i ostatecznie zadecydowany będzie sposób dymisjonowania obecnego rządu.

Wedle krążących w koluarach pogłosek, dniem decydującym dla przesilenia ma być sobotnie względnie następne posiedzenie Sejmu.

PRASA O NOWYM UKŁADZIE SIŁ W SEJMIE.

Warszawa, 17 maja (AW). Wśród dzisiejszej prasy prawicowej „Kurjer Warszawski“ i zbliżona do grupy Dubanowicza „Rzeczpospolita“ **przemilczają zupełnie sprawę większości parlamentarnej.** Pozostałe dzienniki zajmują się m. i. arytmetycznem obliczaniem ilości głosów, któremi rozporządzać ma przyszła większość parlamentarna. Tak więc „Gazeta Warszawska“, główny organ Związku Ludowo-Narodowego, stwierdza, że większość parlamentarna już istnieje i rozporządza 235 głosami, podczas gdy absolutna większość w Sejmie wynosi 223 głosy. Przyłączenie się Narodowej Partji Robotniczej do nowej konfiguracji politycznej uważa „Gazeta Warszawska“ za więcej niż prawdopodobne i na tej podstawie przyłączając 18 głosów z N. P. R., ocenia nowy układ sił w Sejmie stosunkiem liczbowym 257:187.

Nieco inaczej wyobraża sobie liczbową większość zbliżony do kół lewicowych „Przegląd Wieczorny“. Dziennik uważa, że od 235 głosów, któremi rozporządza nowo powstała większość, należy odjąć 15 głosów, stanowiących opozycję grupy Piasta, co w rezultacie sprowadza ilość głosów większości do 220, co stanowi właściwą mniejszość na 444 posłów w Sejmie. Klucz sytuacji — pisze „Przegląd Wieczorny“ pozostaje **w ręku opozycji w grupie Piasta,** od niej zależy, czy dojdzie do skutku obalenie obecnego rządu i na niej ciąży za to odpowiedzialność.

Warszawa, 17 maja (AW). „Gazeta Warszawska“, komentując wczorajsze rezolucje, uchwalone na posiedzeniu Piasta, zwraca uwagę na ostatnią z nich, która dotyczy obowiązku **podporządkowania się większości.** Jak wiadomo, podczas głosowania nad tą rezolucją poseł Dubanowicz złożył deklarację, w której stwierdza, że ponad zasadę solidarności stawia **sumienie obywatelskie i ślubowanie poselskie,** któremi przedewszystkiem kierować się będzie. Z deklaracji tej wnosić można — pisze „Gazeta Warszawska“ — że Dąbski nie występuje ze stronnictwa, ale, że **zastrzegł sobie wolną rękę,** a więc w pewnych warunkach zwrócić się może **przeciwko swojemu stronictwu i przeciw nowej większości.**

Konferencja prasowa w Warszawie

Warszawa, 17 maja.

Na wczorajszem plenarnem posiedzeniu zjazdu prasy pod przewodnictwem ministra **Ossowskiego,** wiceminister **Studziński** referował postulaty prasy, omawiane na posiedzeniu komisji informacyjnej zjazdu. Wiceminister **Studziński** zaznaczył na wstępie, że **postulaty prasy prawie w całości będą mogły być przez rząd przyjęte.** Omawiając szczegółowe postulaty, podniósł wiceminister Studziński, że prasa domaga się poprawy informacyjnej służby ajencyj telegraficznych, a mianowicie pragnie, ażeby telegramy ajencyjne były podawane równocześnie przez cały dzień z uwzględnieniem pory porannej i ażeby wiadomości zagraniczne były obfitsze i o ile możności oryginalne, **a nie pochodzące z obcych źródeł.** Dalej podniesiono potrzebę wzmocnienia informacyj **z kresów, niemniej wzmocnienia kontroli wiadomości, idących za granicę,** a wreszcie omówiono sprawę informowania prasy przez czynniki rządowe.

Minister poczt i telegrafów oświadczył, że zniżka taryfy pocztowej może dojść do 40 procent dla czasopism. Rząd będzie uwzględniał zwłaszcza pisma ludowe. Rozmowy telefoniczne dzienników mają 50 procent zniżki **i rząd nie może iść dalej.**

Minister kolei zapowiedział, że wszystkie ogłoszenia kolejowe będą posyłane dziennikom, jako **płatne inseraty.. Natomiast minister handlu oświadczył, że nie może ani znieść, ani obniżyć ceł na papier i czcionki, równie, jak nie może wywrzeć nacisku na papiernie dla obniżenia cen.**

Przewodniczący minister Ossowski w imieniu prezesa Rady ministrów zapewnił, że rząd w miarę możności uwzględni przedłożone przez przedstawicieli prasy postulaty i wyraził podziękowanie za liczne przybycie na zjazd i za otwarty i szczery stosunek zjazdu, jaki ujawnił się względem rządu. Mowca zamknął następnie zjazd.

STOSUNKI POLSKO-GDAŃSKIE.

Warszawa, 17 maja.

Na posiedzeniu sejmowej komisji dla spraw zagranicznych po „exposé“ ministra spraw zagranicznych Skrzyńskiego, wywody jego w sprawie Gdańska uzupełnił komisarz Rzeczypospolitej w Gdańsku, Pluciński, poczem p. Stroński zgłosił rezolucję, która będzie przedmiotem obrad następnego posiedzenia, a która wzywa rząd, ażeby energicz**nie przystąpił do egzekutywy swoich praw w Gdańsku.**

KOMUNIKAT SENATU GDAŃSKIEGO.

Gdańsk, 17 maja (PAT). W odpowiedzi na ostatnie enuncjacje, ogłoszone przez P. A. T. w sprawie stosunków polsko-gdańskich biura prasowe Senatu ogłasza dzisiaj obszerny komunikat, który w konkluzji oświadcza, że o**pór Gdańska zwraca się nie przeciwko uznaniu praw Polski, lecz wyłącznie przeciwko polskim żądaniom, wybiegającym — zdaniem Senatu — poza granice określone traktatem,** który stanowi podstawę stosunku Polski do Gdańska. W dalszym ciągu komunikat Senatu występuje przeciwko publikowaniu kwestyj spornych i oświadcza, że ogłaszanie ich w prasie wywołuje niepotrzebne rozjątrzenie.

(Sprawa stosunków polsko-gdańskich weszła już w ostateczną fazę rozwoju. Wszelkie sprostowania i polemiki są zbyteczne wobec konkretnych faktów sabotowania przez Gdańsk traktatu wersalskiego i konwencji paryskiej. — Obecnie Polska stanowczo załatwi swój stosunek do Gdańska i wszelkie komunikaty Senatu są zbyteczne.

NASTROJE W GDAŃSKU.

Gdańsk, 17 maja. (AW). „Dziennik Gdański“ podaje, że zaostrzenie się stosunków polsko-gdańskich wywołuje liczne oddźwięki wśród gdańskich partyj parlamentarnych. **Nacjonaliści,** którzy nadają ton polityce gdańskiej, prą do tego, **aby Polskę wogóle pozbawiono praw, przyznanych jej w Gdańsku i domagają się, aby Senat nie ustępował ani na krok wobec żądań polskich.** Stronnictwa umiarkowane **z lękiem śledzą zaostrzenie się stosunków i nie godzą się na obecny kierunek polityki Senatu. Wreszcie zaś lewica stanowczo sprzeciwia się takiemu, jak obecnie, traktowaniu spraw polsko-gdańskich przez Senat.**

SPRAWA STOSUNKÓW POLSKO-CZESKICH.

Paryż, 17 maja. (AW). Ajencja Havasa podaje. „Journal de Debats“, omawiając podróże marszałka **Focha do Polski i do Czechosłowacji,** wyraża przypuszczenie, że mają one na celu **ułatwienie ściślego i całkowitego zbliżenia się obu tych państw, gdyż to jest jednem z życzeń francuskiej polityki i warunkiem pokoju w środkowej Europie.** Wspomniane podróże, podkreśla dziennik, mają wzmocnić przyjaźń obu krajów, oraz mają na celu osiągnięcie i utrzymanie polityki zabezpieczenia i obrony traktatów pokojowych.

SEJM ŚLĄSKI.

Katowice, 17 maja (PAT). Na 46 posiedzeniu Sejmu śląskiego odesłano do komisji socjalnej i prawniczej wniosek Rady wojewódzkiej w sprawie projektu ustawy **o ubezpieczeniu funkcjonarjuszów prywatnych,** a do komisji budżetowej wniosek Rady wojewódzkiej, dotyczący projektu ustawy w przedmiocie instancji karnych w ordynacjach podatkowych. W drugiem i trzeciem czytaniu przyjęto sprawozdanie komisji budżetowej w sprawie stawek podatkowych jak również w sprawie projektu ustawy dotyczącego zmiany wysokości rent wojskowych, rent powstańczych, i dodatków drożyźnianych. Następnie uchwalono **likwidację administracji szkolnej na Śląsku Cieszyńskim.** Wniosek nagły posła Szuścika w przedmiocie regulacji rzeki Wisły na obszarze Śląska Cieszyńskiego odesłano do komisji budżetowej.

GWAŁTY NIEMIECKIE NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Donoszą z Katowic:

Ustawiczne **prześladowania Polaków,** zamieszkałych na terytorjum Śląska opolskiego oraz liczne skargi i doniesienia ludności polskiej, zamieszkującej na terenie województwa, świadczą, że różne indywidua, biorące udział w organizowaniu napadów, wyruszają również **na terytorjum polskie,** skłoniły organy bezpieczeństwa do zastosowania ścisłej obserwacji celem wytropienia tych osobników. Wobec tego w dniu 15 bm. udało się komisarzowi Konesowi i podkomisarzowi Brodniewiczowi przyaresztować jednego z tych bandytów. Ponadto organy policji i bezpieczeństwa przyaresztowały przybyłego z tamtej strony kordonu jednego z Selbstschutzu, Kaffezika, zamieszkałego w Dolarzowiczach, przy którym znaleziono kompromitujące dokumenty i fotografje oraz notatki wojskowe. Kaffezik był znany ze znęcania się nad Polakami, zamieszkałymi po tamtej stronie granicy i był poszukiwany przez miejscowe władze bezpieczeństwa pod zarzutem dokonywania zbrojnych napadów. Na skutek aresztowania Kaffezika uzbrojony oddział Selbstschutzu ustawił się na szosie koło kordonu i aresztował 20 Polaków robotników, którzy powracali z pracy do domu. Gwałtem zatrzymanych uwięziono w oberży Duloka, poczem wysłano zawiadomienie policji w Tarnowskich Górach z pogróżką, że o ile z okręgu Repny wypędzeni będą Niemcy, to oni, tj. Selbstschutz zapewniają policję polską, że z terenu niemieckiego **będzie wysiedlona podwójna ilość Polaków,** a zarazem zażądali natychmiastowego uwolnienia Kaffezika. Do zatrzymanych gwałtem przybyło 2 policjantów niemieckich, wobec których robotnicy opowiedzieli o nielegalnem zatrzymaniu i zażądali wypuszczenia na wolność. Było to jednakże bezskuteczne, przyczem policjanci niemieccy wyrazili się, że **jest wielką szkodą, że ich wogóle nie zastrzelono.** Wobec powyższego faktu komendant policji w Tarnowskich Górach zwrócił się telefonicznie do komendanta policji niemieckiej okręgu bytomskiego, żądając wypuszczenia polskich obywateli. Komendant policji oświadczył, że wprawdzie policja zwolni robotników, jednakże byłoby wskazane, aby Kaffezik został natychmiast zwolniony, gdyż policja jest bezsilną wobec Selbstschutzu, który grasuje na terenie Śląska opolskiego.

NIEMIECKA ŻĄDZA ODWETU.

Nowy Jork, 17 maja. (AW). Dzienniki amerykańskie zamieszczają szczegóły rozmowy amerykańskiego kapitana Mac Mahona, którą miał przed swoim wyjazdem z Hindenburgiem w Hanowerze. Kapitan Mac Mahon kierował przewiezieniem amerykańskich wojsk okupacyjnych do Ameryki, i przed wyjazdem złożył wizytę pożegnalną Hindenburgowi. W rozmowie wyrażał się Hindenburg bardzo pochlebnie o amerykańskich żołnierzach, podnosząc szczególnie fakt, że po ukończeniu wojny, Ameryka wycofuje swoje wojska z terenu nieprzyjacielskiego. **Natomiast przy wzmiance o Francji, wpadł w widoczny gniew i wyraził się następująco: „Weźmiemy odwet i choćby to nawet miało się stać i po 100 latach, gdyż historja się powtarza. Najgorętszem mojem życzeniem jest chwycenie za broń przeciwko Francji.** W przeciwieństwie do szlachetnego postępowania Amerykanów, sieją Francuzi na naszem terytorjum nienawiść, która przetrwa całe generacje“. Między innemi dał również Hindenburg wyraz przekonaniu, że w przyszłości spodziewa się wojny między Ameryką a Japonją. Jest wogóle pewny przyszłych wojen, które uważa za nieuniknione. Co się tyczy używania lotników w przyszłej wojnie, to, zdaniem jego, wojska lotnicze będą odgrywały większą rolę, niż w ostatniej wielkiej wojnie, ale piechota pozostanie nadal królową pola bitwy. Zdaniem jego, wojska lądowe będą nadal najważniejszym czynnikiem wojennym. Wyraził też przypuszczenie, że kawalerja zamieniona będzie „w jeżdżącą piechotę“.

BONAR LAW W PARYŻU.

Londyn, 17 maja (AW). Według informacji biura Reutera z Aix-les-Bains, **Bonar Law odjechał wczoraj do Paryża,** gdzie zatrzyma się kilka dni incognito.

Paryż, 17 maja (AW). Według informacji francuskich kół rządowych, angielski premjer przybywa dnia 21 bm. do Paryża, zaproszony przez Poincarego **dla wymiany zdań w sprawie odszkodowań niemieckich.**

ZARZĄDZENIA WŁADZ FRANCUSKICH.

Gelsenkirchen, 16 maja (AW). Według ostatnich wiadomości, okupacyjne władze francuskie **obsadziły na stałe miasto Gelsenkirchen.** Wczoraj przed południem ulokowano w ratuszu oddział, składający się z 20 ludzi i 3 oficerów. Burmistrzowi zakomunikowano, że mają przybyć do miasta jeszcze trzy bataljony piechoty. Obsadzenie miasta stoi w związku z zamiarami **militaryzacji kolejowej Wane—Gelsenkirchen—Duisburg,** gdyż transport na innych zmilitaryzowanych linjach został w dużej mierze uniemożliwiony wskutek bardzo poważnych uszkodzeń kolejowych.

KRONIKA

Kraków, 18 maja.

APROWIZACJA KRAKOWA. Gmina m. Krakowa wpłaciła od kasy Banku cukrowników należytość akcyzową za 11 wagonów cukru, stanowiących kontyngent majowy dla m. Krakowa. Cena cukru z nowego transportu będzie wyższa prawdopodobnie o 600 mk. na 1 kg. Nadejście transportów spodziewane jest w najbliższych dniach.

W składach miejskich znajdują się znaczne ilości mąki żytniej do wypieku chleba. Gmina rozporządza 13 wagonami mąki zarówno z dawniejszych zapasów, jak i nowszych zakupów. Produkcja chleba w piekarni miejskiej ma być w najbliższych dniach znacznie zwiększona.

CUKIER MIEJSKI sprzedawany będzie od dzisiaj w Podgórzu w budynku elektrowni przy ul. Nadwiślańskiej, a nie jak dotąd w hali targowej przy ul. Kalwaryjskiej.

NOWE ŻĄDANIA RZEŹNIKÓW. Wczoraj cech rzeźników krakowskich wniósł do magistratu nowy, znacznie podwyższony cennik na mięso. Według nowej taryfy rzeźnicy żądają za 1 kg. polędwicy 20.000 mk. (dotąd 14.600), wołowiny z dokładką 16.000 (dotąd 12.000), bez dokładki 19.000 (14.400), cielęciny 10.000 (8100). Za podstawę kalkulacji cen przyjęli rzeźnicy przeciętną 9000 mk. za 1 kg. żywej wagi. Zaznaczyć należy, że na ostatniem posiedzeniu komisji cennikowej przy regulowaniu cen mięsa kalkulowano na podstawie przeciętnej 7000 mk. za 1 kg. żywej wagi i że od tego czasu bydło podrożało o 9%. Posiedzenie komisji cennikowej odbędzie się najprawdopodobniej we wtorek.

NAGRODA ZA WYKRYCIE SPRAWCÓW PODRZUCANIA BOMB. Województwo krakowskie zawiadamia nas, że minister spraw wewnętrznych przeznaczył jako nagrodę za wykrycie sprawców podrzucania bomb w Krakowie, kwotę 3 miljonów marek.

WPISY NA CZŁONKÓW CZERWONEGO KRZYŻA odbywać się będą przez cały czas trwania Tygodnia Cz. K. przy stolikach rozstawionych w mieście, a to celem ułatwienia publiczności przystąpienia do Towarzystwa Cz. K. Jeżeli się zważy, że w województwie krakowskiem, które liczy 43 oddziały Cz. K., w roku 1922 zarejestrowanych było członków w Krakowie: dożywotnich 260, zwyczajnych 2539, na prowincji dożywotnich 53, zwyczajnych 5936, to liczby te wobec nader niskiej wkładki członkowskiej, świadczą bardzo wymownie o braku zainteresowania się społeczeństwa celami Towarzystwa. W roku bieżącym od dnia 1 stycznia wpisało się w Krakowie na członków 3650 osób. Ta liczba jest nieproporcjonalnie niska w stosunku do ilości mieszkańców Krakowa. A przecież Polski Czerwony Krzyż ze względu na swe nader doniosłe zadania na wschodzie Europy powinien wykazać się w międzynarodowem biurze Cz. K. w Genewie, taką ilością członków, któraby świadczyć mogła dodatnio o udziale narodu polskiego w międzynarodowej akcji Czerwonego Krzyża. Tydzień Czerwonego Krzyża da publiczności krakowskiej sposobność wyrownania dotychczasowej bierności przez masowe wpisywanie się na członków.

DANCING CZERWONEGO KRZYŻA odbędzie się w sobotę 19 bm. w salach Starego Teatru o godz. 9 wieczorem. Ustalona tradycja zabaw tego rodzaju, urządzanych w czasie karnawału, zapewnia jej i tym razem pełne powodzenie. W czasie zabawy przygrywać będą dwie orkiestry salonowe 5 p. a. c. Legitymacje wstępu wydaje się w kawiarni Esplanade i Grand Hotelu w godzinach od 6—8 wieczorem.

DWA KONCERTY SPACEROWE NA PLANTACH odbędą się w niedzielę i w poniedziałek w czasie Zielonych Świąt, jako część programu Tygodnia Czerwonego Krzyża. W czasie koncertów przy stolikach będą przyjmowane wpisy na członków Cz. K. Koncerty odbędą się w godzinach od 12 do 1'30 w południe.

FUNDACJA BAR. HIRSCHA. Utworzona w roku 1891 przez bar. Hirscha fundacja dla zakładania w Galicji i Bukowinie szkół powszechnych i rękodzielniczych z językiem wykładowym polskim, miała dotąd swoją siedzibę w Wiedniu. W myśl traktatu pokojowego St. Germain, zostanie fundacja przeniesiona do Warszawy. W skład kuratorji tej fundacji powołani zostali obecnie: b. minister oświaty dr Cwikliński, radca Trybunału administracyjnego dr Wilhelm Binder, z Warszawy delegat prof. dr Henryk Askenazy, prof. uniw. dr Dickstein, z Krakowa wiceprezydent miasta Józef Sare i prezydent gminy izraelickiej dr Rafał Landau, a ze Lwowa adwokaci dr Henryk Loewenherz i dr Emil Parnas. Majątek fundacji składa się z papierów wartościowych, tudzież budynków szkolnych i parcel gruntowych, własnością fundacji będących. Pertraktacje z rządem austrjackim co do sposobu przeniesienia fundacji do Warszawy zostały już przeprowadzone, tosamo z rządem rumuńskim, który sobie rości pretensje z tytułu przyłączenia Bukowiny, gdzie dwie szkoły fundacyjne się znajdują.

Onegdaj odbyło się w ministerstwie wyznań i oświaty w Warszawie pod przewodnictwem dyrektora departamentu, dra Piekarskiego, posiedzenie nowo zamianowanej kuratorji, w którem wzięli udział: naczelnik wydziału dla spraw wyzn. mojż. w ministerstwie wyznań p. Adalberg, b. minister dr Cwikliński, radca dr Wilhelm Binder, dr Stanisław Natansohn, prezydent krakowskiej gminy izr. dr Rafał Landau, delegaci kuratorji z Wiednia, tudzież referenci ministerstwa. Po złożeniu sprawozdania przez dotychczasowego prezesa kuratorji dra Kohna z Wiednia i stwierdzeniu, że stan majątkowy fundacji jest z powodu wojny opłakany, uchwalono rozpocząć czynności aktem fundacyjnym określone i załatwiono szereg spraw administracyjnych. Kuratorja, uwzględniając nader ciężkie położenie nauczycieli, uchwaliła wypłacić czynnym nauczycielom jednorazowy zasiłek. Obecnie jest czynnych w Małopolsce 10 szkół, utrzymywanych przez fundację.

USTNY EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI w państw. gimn. VI w Krakowie (na Podgórzu) pod przewodnictwem naczelnika wydziału II K. O. S., profesora Władysława Trybowskiego, odbył się dnia 14 i 15 maja br. Egzamin dojrzałości złożyli: 1) Bossowski Stefan; 2) Friedenberg Alfred (z post. cel.); 3) Gadomski Jan; 4) Karcz Tadeusz; 5) Kęsek Franciszek (z post. cel.); Kieć Józef; 7) Neuwelt Władysław (z post. cel.); 8) Ohrenstein Juda; 9) Sygal Henryk (z post. cel.); 10) Warchałowski Włodzimierz (z post. cel.); 11) Kellem Stanisław (pryw). Nie reprobowano żadnego abiturjenta.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

Z TOW. NUMIZMATYCZNO-ARCHEOLOG. W piątek 18 bm. o godz. 6 w sali Seminarjum arch. Uniw. Jag. (św. Anny 12) mówić będzie p. Adam Wolański na temat „Uwagi nad pracą dr M. Gumowskiego o biskupstwie kruszwickiem z XI w.".

ZBIOROWY UDZIAŁ PRZEMYSŁU małopolskiego w Wystawie sierpniowej w Detroit (Michigan) przedstawi dyrektor Ligi P. P. na zebraniu interesowanych w Krakowie (ul. Grodzka 13) I piętro dnia 22 maja o godz. 5. Przemysłowcy dadzą wytyczne Lidze P. P., która zakupuje i przewozi eksponaty do Detroit i dozoruje je przez delegata swego.

Z kraju i ze świata

PRZEDSTAWICIELE ZWIĄZKÓW KULTURALNYCH W BELWEDERZE. Dnia 11 bm. przybyli na konferencję do prezydenta Rzeczyposp. w Belwederze przedstawiciele najważniejszych ugrupowań, zrzeszonych w Związku zaw. literatów, Zw. autorów dramatycznych, Zw. plastyków, Zw. muzyków, Zw. grafików, pp.: Wacław Sieroszewski, J. Kaden-Bandrowski, Fr. Siedlecki, G. Daniłowski, Wł. Skoczylas i S. Ostrowski. W toku rozmowy wyjaśniło się, że w budżetach poszczególnych ministerstw znajdują się wprawdzie pewne kwoty, przeznaczone na cele kulturalno-artystyczne, ale kwoty te są tak skromne, że nic za nie zrobić niepodobna. Dość powiedzieć, że fundusz preliminowany specjalnie na popieranie literatury wynosi 36,000 000 marek, wówczas, gdy koszt wydania przeciętnego dzieła przewyższa tę sumę. Wyłoniła się dalej sprawa powołania do życia Izby artystycznej, któraby broniła interesów organizacyj artystycznych.

Prezydent Rzeczypospolitej zachęcał do jak najenergiczniejszej pracy organizacyjnej i wyraził pogląd, iż tak lotny i indywidualny element, jakim są artyści i literaci, trudno da się wcielić w karby organizacyj oficjalnych; raczej samorzutna działalność związków zawodowych może poprawić istniejące stosunki.

NOWELA DO USTAWY PRZECIWALKOHOLOWEJ. Wkrotce pod obrady Sejmu wejdzie projekt noweli do ustawy przeciwalkoholowej, opracowanej przez min. skarbu i uchwalonej już dnia 14 lutego b. r. przez Radę ministrów przy dwóch głosach przeciwnych: ministerstwa rolnictwa i dóbr państwa, oraz min. zdrowia publicznego.

Nowela zawiera następujące ważniejsze zmiany: w ustawie, które były już przedmiotem noweli ministerstwa skarbu w roku 1921, lecz były odrzucone przez Sejm dnia 27 stycznia 1922 roku.

1) 2 i pół procent alkoholu dla napojów, wolnych od ograniczeń, podniesiono do 4 procent.

2) Najwyższa zawartość alkoholu w napojach podnosi się z 45 proc. do 60 proc.

3) Liczba koncesyj może być zwiększona 2 i pół raza, czyli z jednej koncesji na 2.500 mieszkańców podnosi się do 1 na 1.000 mieszkańców.

4) Redukcja i likwidacja koncesyj zredukowanych przedłuża się do końca 1924 roku.

5) Znosi się ograniczenia w sprzedaży i podawaniu napojów alkoholowych w niedziele i święta. — Ograniczenia dotyczyć mają tylko czasu trwania nabożeństw.

6) Znosi się ograniczenia w bufetach kolejowych i na kolejach, oraz podczas targów, jarmarków, odpustów, misyj, pielgrzymek i t. d.

AWANS CHORĄŻYCH W ARMJI POLSKIEJ. Jak z Warszawy donoszą, chorążowie W. P. zostali poddani kompetencji departamentu poborowego min. spraw wojsk., któremu przekazał ich sprawy oddział personalny sztabu jeneralnego. Dotychczas sprawy chorążych były załatwiane narówni ze sprawami oficerskiemi; obecnie zaś określono stanowisko chorążego, jako oficera zawodowego.

Wszyscy wojskowi, posiadający szarżę chorążego zostaną nadal w niej utrzymani, natomiast nowych nominacyj na tę szarżę nie będzie. Aby jednak dać chorążym, mającym kwalifikację oficerskie, możność awansów, przewidziane jest dla nich na równi zresztą z innymi podoficerami zawodowymi, po dwóch latach służby na stanowisku podoficerów zawodowych, przejścia dwuletniego wyszkolenia. Wymagane do tego jest, prócz kwalifikacyj bojowych, ukończenie kursu dla wyższego (7-oddziałowego) wykształcenia elementarnego, oraz zdanie z dobrym wynikiem, egzaminu wstępnego. Po przejściu wyszkolenia, chorążowie zostają mianowani podporucznikami właściwych służb i rodzajów broni, przyczem dopuszczalne są awanse do stopnia kapitana — ze względu na brak cenzusu naukowego, przewidzianego w ustawie o prawach i obowiązkach oficerstwa polskiego.

† EDWARD LUBOWSKI. Jak donoszą dzienniki warszawskie, zmarł tam dnia 16 bm. znany autor dramatyczny Edward Lubowski.

ŚMIERĆ PODRÓŻNIKA POLSKIEGO. Do Warszawy nadeszła wiadomość z Parany o zgonie podróżnika polskiego T. Chrostowskiego, ornitologa, który odbywał wyprawę naukową w głąb nieznanej puszczy nad rzeką Ivahą. Ś. p. T. Chrostowski zmarł 21 listopada z. r., zdaje się wskutek trudów podróży i malarji.

NOWE SYGNAŁY KOLEJOWE. „Kurjer Poranny" donosi: Z inicjatywy departamentu ruchu drogowego i mechanicznego w ministerstwie kolei opracowany został nowy plan sygnalizacji na polskich kolejach państwowych. Władze kolejowe mają nadzieję, przez ten nowy i ściślejszy system sygnalizacji opanować w znacznym stopniu większość przyczyn wypadków kolejowych w państwie.

KURSA WAKACYJNE DLA NAUCZYCIELSTWA SZKÓŁ POWSZECHNYCH. Kursa te projektowane są w roku bieżącym we wszystkich województwach w następujących trzech terminach: od 2 lipca do 28 lipca, od 16 lipca do 11 sierpnia i od 2 sierpnia do 29 sierpnia. Instrukcje i rozkład kursow wakacyjnych znajdują się w numerze 7 Dziennika Urzędowego ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Angażowanie prelegentów załatwiają poszczególne kuratorja szkolne, zapisy na kursy uskutecznia każdy nauczyciel w drodze służbowej zapomocą karty wpisowej, która jest do nabycia w księgarni „Książnicy Polskiej" w Warszawie (Nowy Świat 59) za cenę 160 Mkp. Każdy nauczyciel czynny ma prawo zapisać się na kurs wakacyjny, także poza obrębem swego kuratorjum.

ZABÓJSTWO NA TLE WYKONYWANIA REFORMY ROLNEJ. Z Warszawy telefonują nam: Dzisiaj około godz. 5½ po południu na ulicy Smolnej Władysław Miedziński, obywatel ziemski, wystrzałem z rewolweru zastrzelił Władysława Oledzińskiego, wiceprezesa Głównego Urzędu Ziemskiego. Zabójstwo popełnione zostało na tle wykonywania reformy rolnej przez G. P. Urz. Ziemski.

NAPAD BANDYTÓW NA KSIĘDZA. Z Warszawy donoszą: Do mieszkania prywatnego ks. proboszcza Aleksandra Cieślaka w Hołobach wtargnęło siedmiu uzbrojonych w karabiny i rewolwery bandytów. Po steroryzowaniu służby i domowników i po związaniu im rąk, bandyci zrabowali 80 rb. w złocie, 1,300.000 mk., biżuterję, rewolwer oraz ubrania i bieliznę.

KURS RYBACKI W BYDGOSZCZY. Pracownia rybacka państwowego naukowego Instytutu rolniczego w Bydgoszczy urządza w czasie od 5 do 11 czerwca 1923 kurs rybacki. Zgłoszenia uczestników należy nadsyłać do dnia 1 czerwca 1923 do Pracowni Rybackiej P. N. T. R. w Bydgoszczy, Zacisze 7, przy równoczesnem przekazaniu przez pocztę kwoty 30.000 mk. (członkowie Towarzystw rolniczych i rybackich płacą 10.000 mk., urzędnicy państwowi i młodzież studjująca są zwolnieni od opłaty). Każdy uczestnik poza opłatą za uczestnictwo musi opłacić pełne koszty wycieczek.

ZJAZD MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ WE LWOWIE. Na skutek uchwały Komitetu wykonawczego II ogólnego Zjazdu polskiej młodzieży akademickiej w Wilnie odbędzie się III ogólny zjazd P. M. A. we Lwowie w dniach od 30 maja do 2 czerwca br. Dla technicznego przygotowania Zjazdu zawiązał się Komitet organizacyjny III og. zjazdu P. M. A., który począwszy od dnia 15 maja będzie codziennie urzędował w Domu akademickim (Łozińskiego 7) od godz. 19 do 20.

PRZEMYCANIE DEZERTERÓW ZA GRANICĘ. Ustawiczne przemytnictwo ludzi i towarów przez granice państwa stało się formalnem zajęciem i źródłem dochodów całego szeregu jednostek, z drugiej zaś strony utrapieniem posterunków granicznych i władz celnych. Jednego z takich osobników ujął tymi dniami posterunek w Turce nad Stryjem, udowodniwszy mu przeprowadzenie za granicę Czechosłowacji 4 osób, w tem 2 popisowych. Jest nim niejaki Michal Ferenz, zam. w Dźwiniaczu Górnym, który proceder ten uprawiał już od dłuższego czasu i był oddawna na oku policji. Za wypadek, o którym wyżej piszemy, pobrał od każdej z osób 100.000 mk., co może świadczyć o tem, jak korzystnem zajęciem jest przemytnictwo. Po sporządzeniu odpowiedniego doniesienia karnego odstawiono go do sądu pow. w Turce.

W Dźwinogradzie pow. Bóbrka dostał się w ręce policji akademik ukr. Jan Szkwarek, który ułatwiał uciekającym przed poborem wojskowym Ukraińcom przedostanie się za granicę. Szkwarka odstawiono do sądu powiatowego.

SPALENIE TRZECH BANDYTÓW. Oddział policjantów, złożony z 31 ludzi z kierownikiem urzędu śledczego w Łucku na czele, urządził obławę na bandytów, kryjących się w okolicach wiosek Peresby, Wołub i Rożyszcz. Po kilkogodzinnej obławie policja natrafiła na kryjówkę w stodole Tadeusza Jankowskiego we wsi Aleksandrówka. — Osaczeni bandyci stawili policjantom i wywiadowcom zbrojny opór, strzelając do nich. Rezultatem obustronnej strzelaniny, trwającej blisko godzinę, było zapalenie się stodoły, a następnie zajął się i dom mieszkalny Jankowskiego. W ogniu w stodole spaliło się żywcem trzech bandytów, Knol i dwóch innych jego towarzyszów, których nazwisk na razie nie ustalono.

PRZEWIEZIENIE ZWŁOK WOROWSKIEGO. Jak donosi AW., zwłoki Worowskiego zostały przewiezione przez Zurych i Schafuzę do Moskwy. W pociągu znajdowali się również dwaj funkcjonarjusze sowieckiego poselstwa w Berlinie i delegat Ahrens. W Bernie, Zurychu i Schafuzie odbyły się manifestacje żałobne szwajcarskich komunistów, z okazji przejazdu pociągu z ciałem zabitego. Przy tej sposobności wygłosił Ustinow mowę, w której podnosił moralne zalety i szlachetny charakter Worowskiego, oraz podkreślił fakt, że zginął on na posterunku. Historja potępi te siły, które zainicjowały mord na Worowskim — mówił Ustinow. Masy robotnicze podwoją obecnie swoją czujność i siłę w walce przeciw międzynarodowemu faszyzmowi. Urzeczywistnienie zaś ideałów, za które walczył zmarły, przyniesie ludzkości upragniony pokój.

ZASTRZELONY W LOZANNIE WOROWSKI używał w czasie swej karjery politycznej nazwisk Worowskij, Borowskij, Michał Szwartz, Orłowskij, a pewno ta lista też jeszcze nie jest kompletna. Niektórzy utrzymują, i na to wskazywałoby imię Wacław, że pochodził z polskiej rodziny, osiadłej w Moskwie. Podczas studjów uniwersyteckich miał należeć do polskiego „Koła" młodzieży, grupującego elementy t. zw. postępowe socjalistyczne. Podczas przygotowań policyjnych do koronacji Mikołaja II. w roku 1895 wydalono go z Moskwy i to był jego pierwszy konflikt z władzami ówczesnemi. Emigrował potem i należał w Szwajcarji do stałego otoczenia Lenina. Wśród bolszewików uchodził za „łagodnego" rewolucjonistę. Nie miał nic wspólnego z czerezwyczajkami i terorem, pracował wyłącznie w dziale propagandy, przeważnie na placówkach zagranicznych, jak Sztokholm, Rzym i in.

ZMARLI.

— **Kamila z Rampeltów v. Hirschberg**, wdowa po komisarzu, zmarła dnia 17 b. m. w 87 r. życia.

PROGNOZA NA PIĄTEK. Zachmurzenie znaczne, rano dość chłodno, później wzrost temperatury, umiarkowane, na Pomorzu zaś porywiste wiatry z kierunków połudn.-zachodniego i zachodniego.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali 4711 Dr Jan i Stanisława z Borkowskich Walkowscy, Krzeszowice; 4712 Pamięci ojca Ignacego. — synowie Stefan i Wład. Przybyłkiewicze; 4713 Pamięci Juljana Plutyńskiego i jego córki Jadwigi; 4714-5 Sylwester Urbański z Poznania; 4716 Pamięci Wawrzyńca, Kamili i Marji Schwarz; 4717 Jan i Zofja Pnigalińscy z Łęczycy; 4718 Dr Edmund Reiner Kraków; 4719 Ku pamięci Fr. Tad. Ciąglińskiego; 4720 Pamięci Zygm. Zbijewskiego, prof. szk. przem. w Krakowie — uczenice i 4721 Pamięci Alfreda Dauna, art. rzeźb. prof. szk. przem w Krakowie — uczenice.

NA „PRZYTULISKO" WETERANÓW Z R. 1863 Uczenice państw. gimnazjum żeńskiego przy ul. Franciszkańskiej w Krakowie, mianowicie klasy I A, I B i I C złożyły dla weteranów z r. 1863 kwotę 192.500 mk., za co w imieniu starców, Wydział Stowarzyszenia „Przytuliska" składa ofiarodawczyniom serdeczne podziękowanie, jak również dyrekcji i nauczycielstwu gimnazjum.

PORADNIK JĘZYKOWY, numery zaległe, wyjdą w końcu b. m., opóźnione z powodu obłożnej choroby redaktora.

W SALONACH FIRMY „AUSTRO DAIMLER" wystawiony jest najnowszy, specjalny typ wozu sportowego, odznaczającego się tem, że przy swej prostej konstrukcji osiągać może stosunkowo wielkie chyżości. Jak się dowiadujemy, jestto wóz 6-cylindrowy typu 17/60 HP., 4 siedzeniowy z bardzo lekką karoserją, której wyposażenie zostało tak dobrane, by wygoda połączona była z praktycznością w czasie dłuższych podróży sportowych. Objekt, który w salonach firmy oglądaliśmy, osiąga wedle podanych nam tamże cyfr, dzięki swemu małemu ciężarowi, chyżość około 130 km. na godzinę i zadowolić może wszystkie nawet największe wymogi sportowca automobilowego. Wedle osiągniętych wiadomości, kilka takich wozów ma wziąć udział w zbliżającym się raidzie Polskiego Klubu Automobilowego.

TEATRY KRAKOWSKIE

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Poprzedzony odgłosem nadzwyczajnych sukcesów we Włoszech Francji i Ameryce, wchodzi na scenę krakowską poemat renesansowy Sema Benelliego „La cena delle beffe" w przekładzie dokonanym dla sceny krakowskiej przez znanego poetę F. Mirandolę. Role główne kreują u nas pp. Mazarekówna, Klońska, Gallowa, Białkowski, Bracki, Szymański, Grolicki i Niewiarowicz. „Uczta szyderców" powtórzona będzie w niedzielę w pierwszym dzień Zielonych Świątek wieczorem oraz kilkakrotnie w ciągu przyszłego tygodnia. Repertuar świąteczny poza powtórzeniem premjery, zapowiada w niedzielę po poł. „Zmartwychwstanie", zaś w drugi dzień po poł. „Czupurka" Hertza, wieczorem „Popasu króla Jegomości" Grzymały-Siedleckiego.

OPERA I OPERETKA. Repertuar świąteczny uległ zmianie, gdyż dyrekcji udało się pozyskać dwie gwiazdy na gościnne występy, a mianowicie jutro w sobotę, 19 bm. wystąpi gościnnie w operze Wagnera „Lohengrin" Stanisław Gruszczyński, niezrównany przedstawiciel tej partji. W niedzielę 20 bm. po poł. drugi występ tego znakomitego artysty w nieśmiertelnej operze „Halka"; tego samego dnia wieczorem wystąpi gościnnie Elna Gistedt w „Bajaderze". W poniedziałek 21 bm. o godz. 7'45 w., drugi a zarazem ostatni występ znakomitej artystki również w „Bajaderze". Dziś w piątek 18 bm. prześliczna, stale atrakcyjna operetka „Mały król" z E. Solarskim w roli tytułowej.

Z „BAGATELI". Dziś (piątek) „Syn pustyni", który ukaże się jeszcze tylko przez trzy wieczory z p. Kozłowską i p. Węgierko w głównych rolach. „Czarna pantera" M. Winniczenki wchodzi na repertuar „Bagateli" we wtorek 22 bm.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Piątek, 18 bm.: „Zmartwychwstanie".
Sobota, 19 bm.: „Uczta szyderców".
Niedziela, 20 bm. po poł.: „Zmartwychwstanie"; wieczorem: „Uczta szyderców".
Poniedziałek, 21 bm. po poł.: „Czupurek"; wieczorem: „Popas króla Jegomości".

TEATR OPERA I OPERETKA:

Piątek, 18 bm: „Mały król".
Sobota, 19 bm.: „Lohengrin".
Niedziela, 20 bm. po poł.: „Halka"; wieczorem: „Bajadera".

TEATR „BAGATELA".

Piątek, 18 bm.: „Syn pustyni".
Sobota, 19 bm. po poł.: „Wiera Mircewa"; wieczór: „Syn pustyni".
Niedziela, 20 bm. po poł.: „Wesele Arletty"; wieczorem: „Syn pustyni".
Poniedziałek, 21 bm. po poł.: „Sublokatorka"; wieczorem „Syn pustyni".
Wtorek, 22 bm.: „Czarna pantera".
Środa, 23 bm.: „Czarna pantera".

Z sali sądowej

Kraków, 18 maja.

KRADZIEŻ SAMOCHODU.

Wczoraj w sądzie okręg. karnym przed sędzią Frączkiewiczem odbyła się rozprawa przeciw Chasklowi Silberschatzowi i Piotrowi Kucowi, oskarżonym o kradzież samochodu.

Silberschatz w czasie powstania na G. Śląsku skradł drowi Doerzowi w Żarach samochód i przy pomocy Kuca przejechał na stronę polską. Przybywszy do Jaworzna usiłował Silberschatz sprzedać samochód, jednak policja na podstawie listów gończych aresztowała pomysłowego złodzieja.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał skazał Silberschatza na 8 miesięcy ciężkiego więzienia, zaś Kuc został uwolniony.

MASARZE PRZED SĄDEM.

Wczoraj rozpoczęła się przed sądem okręgowym karnym w Krakowie rozprawa o zbrodnię lichwy wojennej przeciw kilku znanym masarzom krakowskim i handlarzom bydła.

Na ławie oskarżonych zasiadają ponownie: Józef Szczurowski, Andrzej Żurek, Jan Pietruszka, Leon Stawowiak i Piotr Jowiarz, aresztowani z początkiem 1921 r. przez urząd walki z lichwą z powodu magazynowania i handlu łańcuchowego słoniną, a następnie uwolnieni od oskarżenia przy pierwszej rozprawie, która odbyła się przed tutejszym sądem karnym 30 maja 1921.

Najwyższy sąd w Warszawie uwzględnił częściowo zażalenie nieważności prokuratora i zarządził ponowne przeprowadzenie rozprawy.

Rozprawie przewodniczy sędzia dr Markiewicz, przy udziale dra Feila i sędziego Czumy, jako wotantów. Oskarżenie wnosi zast. prokuratora dr Schwakopf, bronią adwokaci dr Bogdani, dr Emilewicz i dr Ostrowski.

Po załatwieniu wstępnych formalności przystąpiono do przesłuchania oskarżonych, którzy nie poczuwają się do winy. Rozprawa potrwa 3 dni.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Z senatu

Warszawa, 17 maja (Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu marszałek zawiadomił, że senator Kruk (PSL) zrzekł się mandatu.

Senator Średniawski referował sprawę pomocy kredytotwej dla centralnej Kasy spółek rolniczych. Przyjęto wniosek, wzywający rząd, by najrychlej przyszedł z wydatną pomocą kredytową dla zasilenia spółek rolniczych i na zakupno narzędzi rolniczych itd.

Po referacie senatora Nowodworskiego przyjęto bez zmiany ustawę o zmianie niektórych postanowień ustawy o zaopatrzeniu emerytów wojskowych i ich rodzin.

Po przyjęciu ustawy w sprawie upoważnienia osób, uprawiających działki ziemi na cudzych gruntach na kresach, przystąpiono do dyskusji nad interpelacjami Z. L. N. i innych w sprawie stosunków polsko-gdańskich. Sen. Bartoszewicz (Z. L. N.) stwierdził, że stosunki polsko-gdańskie ułożyły się tak, iż **dłużej nie można tolerować obecnego stanu.** Dlatego interpelanci zwracają się do rządu o wyjaśnienie, jakich środków zamierza użyć, ażeby ten stan poprawić.

Zabrał głos minister spraw zagranicznych i wygłosił swoje expose w sprawie stosunku Polski do Gdańska.

Po przemówieniu senatora Bartoszewicza dyskusję zamknięto.

Następne posiedzenie Senatu dnia 1 czerwca o godz. 16-tej.

Z komisyj sejmowych

Warszawa, 17 maja (PAT). Sejmowa komisja dla walki z drożyzną **nie odbyła dziś posiedzenia** z powodu braku quorum.

KWESTJE BUDŻETOWE.

Warszawa, 17 maja (PAT). Dziś pod przewodnictwem pos. Wierzbickiego w obecności marszałka Rataja odbyło się posiedzenie sejmowej komisji budżetowej.

Pos. Thugutt oświadczył, że Wyzwolenie wyznaczyło na referenta prowizorjum budżetowego pos. **Sanojcę.**

Ponieważ pos. Sanojca wyraził **swą zgodę,** komisja ustaliła, by referaty tych projektów ustaw były komisji przedłożone nie później, niż 21 bm. z tem, by do 26 mogły być załatwione.

Następnie przystąpiono do **rozdziału referatów preliminarza budżetowego.** Generalnym referentem wybrano **pos. Głąbińskiego,** poczem dokonano rozdziału referatów.

JENERAŁ CAVAN W WARSZAWIE.

Warszawa, 17 maja (PAT). Dziś o godz. 6.50 rano przybył tu z Krakowa szef sztabu armji angielskiej jenerał lord **Cavan** wraz z małżonką i z towarzyszącymi mu rotmistrzem Pusłowskim z ramienia prezydenta Rzeczypospolitej i pułkownikiem Carton de Viart, oraz świtą, złożoną z oficerów francuskich i polskich. Na dworcu, udekorowanym flagami o barwach angielskich i polskich, oczekiwał jen. Cavana marszałek Piłsudski oraz jen. Pogorzelski, dowódca D. O. K., jen. Suszyński, dowódca miasta, pułkownik Kukowski z ramienia prez. Rady ministrów, szef protokółu dyplomatycznego hr. Przeździecki, oraz kompanja honorowa 30 p. strzelców kaniowskich ze sztandarem i orkiestrą.

W chwili wjazdu pociągu na peron orkiestra odegrała hymn angielski, a następnie polski, zaś kompanaja honorowa prezentowała broń. Wychodzącego z wagonu gościa powitał marszałek Piłsudski, który następnie przedstawił jenerałowi Cavanowi i jego małżonce obecnych dostojników wojskowych i cywilnych. Po przejściu przed frontem kompanji honorowej i odebraniu raportu od dowodzącego oficera jenerał Cavan wraz z małżonką i świtą udał się do poselstwa angielskiego gdzie zamieszkał.

MARSZAŁEK FOCH W CZECHOSŁOWACJI.

Preszburg, 17 maja (PAT). Cz. Biuro pras. donosi: Marszałek Foch przybył dziś rano o godz. 2.20 w towarzystwie ministra obrony narodowej Udržala, ministra dla Słowaczyzny Mallaya i jenerałów Mittelhausera i Voženilka do Preszburga. Marszałek Foch odbył przegląd wojsk i udekorował krzyżem komandorskim legji honorowej jen. Gajdę. Marszałek Foch złożył również na grobie jen. Stefanika wieniec.

Benesz o podróży marszałka Focha

Wiedeń, 17 maja (PAT). „N. Fr. Presse" cytuje wywiad „Petit Parisien" z ministrem Beneszem z okazji pobytu marszałka Focha w Polsce i Czechosłowacji. Dr Benesz powiedział że marszałek Foch w Czechosłowacji, podobnie jak w Polsce, zajmie się wspólnie z czechosłowackim sztabem **sytuacją wojskową w Czechosłowacji.** Mamy — powiedział dr Benesz — układ wojskowy z Francją i Polską, który stanowi **najlepszą gwarancję pokoju w Europie środkowej i wschodniej** Ententa między nami a Polską jest konieczną, jest nieuniknioną i stanie się faktem. Ci, którzy się jej sprzeciwiają, są krótkowzrocznymi politykami. Z Wiedniem toczyliśmy spór przez 800 lat, a w ciągu trzech lat udało się **dojść z nim do porozumienia** i naszemu wczorajszemu wrogowi udzieliliśmy pożyczki pół miljarda koron. Zamiast prowadzenia polityki prestige'u jest konieczne uregulować różnice **na podstawie polityki realnej.**

Konferencja w Lozannie

Wiedeń, 17 maja (PAT). Z Lozanny donoszą pod datą 16 bm.: Na dzisiejszem posiedzeniu komisji politycznej pod przewodnictwem Rumbolda **doszło do porozumienia w sprawie dostępu do portów wojennych na Gallipoli.** Przedmiotem dalszej dyskusji była sprawa szkół i urządzeń religijnych państw zagranicznych. — Turcy wzbraniają się przyznać Jugosławji, Grecji i Rumunji takiesame prawa na tem polu, jak wielkim państwom.

Odrębne rokowania polsko-tureckie

Lozanna, 17 maja (PAT). Ze strony **polskiej i tureckiej** oświadczono oficjalnie, że reprezentanci obu państw rozpoczną w piątek **odrębnie rokowania — celem przywrócenia stosunków dyplomatycznych, konsularnych i handlowych.**

LORD CURZON O WSCHODNICH GRANICACH POLSKI.

Londyn, 17 maja. (PAT). Odpowiadając w Izbie lordów na **interpelację w sprawie uznania wschodnich granic Polski** przez mocarstwa sojusznicze, Curzon oświadczył, że kwestja ta była od dłuższego czasu **wielce skomplikowaną**. Powody, które skłoniły sojuszników do odroczenia załatwienia tej sprawy, były kroki wojenne, prowadzone na terytorjach spornych. Dopiero na początku roku bieżącego było możliwem poddać tę sprawę kompetencji Rady ambasadorów, która w marcu po gruntownem jej rozpatrzeniu podjęła ostateczną decyzję. Decyzja ta, wcielająca w granice polskie wschodnią Galicję, została **przyjęta przez rządy państw sojuszniczych**. Raporty, otrzymane od przedstawicieli dyplomatycznych angielskich w Polsce, potwierdzają, że **powyższe** załatwienie **sprawy wschodnich granic Polski zostało przyjęte przychylnie przez obie strony zainteresowane, oraz, że całkowity spokój panuje w tej części Europy, gdzie niedawno jeszcze horyzont był zaciemniony.**

NOTA SOWIETÓW DO ANGLJI.

Moskwa, 17 maja. (AW). Odpowiedź rządu sowieckiego na notę angielską, doręczona ajentowi dyplomatycznemu Wielkiej Brytanji, Hodgsonowi i podpisana przez Litwinowa, stwierdza na wstępie, **istnienie ofensywy reakcji przeciwko klasie robotniczej w Europie**. Wynikiem tej reakcji jest również atak przeciwko Rosji sowieckiej. Ultimatum, zdaniem Litwinowa, nie jest drogą łagodzenia drobnych sporów między państwami. Nota zaznacza dalej, że Rosja posiada od swoich informatorów dowody bardzo wiarygodne, o skierowanej przeciwko sowietom akcji angielskiej na Kaukazie, w środkowej Azji, Turkiestanie i wschodniej Bucharze, czego jednak Rosja dotychczas nie wykorzystała w imię utrzymania dobrych stosunków. Stosunek zaś sowietów do narodów wschodnich oparty jest jedynie na sympatji i moralnem poparciu i żadna akcja materjalna nie ma ze strony rządu sowieckiego miejsca.

Co się tyczy zarzutów memorjału angielskiego, dotyczących aresztowanych obywateli angielskich, **to Rosja gotowa jest dać odszkodowanie rodzinom obywateli angielskich, o ile rząd angielski uzna za stosowne wzajemnie uwzględnić analogiczne powództwa obywateli rosyjskich.** Jeden ze statków rybackich zostaje **natychmiast zwolniony** na mocy orzeczenia sądu najwyższego, anulującego wyrok władz murmańskich. Sprawę połowu ryb i żeglugi łodzi angielskich rząd sowiecki gotów jest poddać orzeczeniu **sądu rozjemczego. O prześladowaniach** religijnych w Rosji — twierdzi Litwinow — **niema** mowy. Następnie nota wspomina o podróży misji angielskiej do Rumunji, przypisując faktowi temu znaczenie specjalne i wreszcie proponuje rządowi angielskiemu **zwołanie konferencji**, na której pełnomocnicy obu stron mogliby rozpatrzeć i rozstrzygnąć nietylko sporne drugorzędne kwestje, lecz i uregulować sowiecko-angielskie stosunki w całej rozciągłości.

SOWIETY GROŻĄ ANGLJI WOJNĄ.

Z Moskwy donoszą: Na nadzwyczajnem posiedzeniu sowietu moskiewskiego zabierali głos w sprawie noty angielskiej Cziczerin i Trocki. Cziczerin określił żądania angielskie **jako bezczelne**, oświadczając, że na pogróżki Curzona rząd sowiecki odpowiedział z całem poczuciem swojej siły. Ultimatum angielskie — mówił Cziczerin — zagęszcza atmosferę i stwarza **niebezpieczeństwo wojny**. Będziemy oczekiwać wroga u progów z wiarą, że Rosja sowiecka jest potęgą, o którą rozbiją się zakusy wrogów. W tym samym duchu wypowiedział się Trocki.

O NOWĄ PROPOZYCJĘ NIEMIECKĄ.

Berlin, 17 maja (AW). Według ostatnich wiadomości, narady kanclerza Rzeszy niemieckiej z przywódcami stronnictw rozpoczęły się wczoraj przed południem. Leaderzy partyjni dali kanclerzowi do zrozumienia, że **nie należy przerywać nici rokowań i dlatego powinny Niemcy poczynić nową propozycję, więcej sprecyzowaną i poruszającą** również **sprawę gwarancyj**. Partje są przekonane, że rozwiązanie problemu reparacyjnego powinien przeprowadzić obecny rząd.

Bank Małopolski Ska Akcyjna w Krakowie

Dnia 17 maja 1923 roku odbyło się pod przewodnictwem p. Jana bar. Götza Okocimskiego roczne Walne Zgromadzenie Banku Małopolskiego, na którem Dyrekcja przedłożyła bilans za rok 1922, który zamknięty został z zyskiem 448,346.107. Wyczerpujące sprawozdanie, jakie złożył Walnemu Zgromadzeniu Naczelny dyrektor, p. Albert Ungar, świadczy o szybko postępującym rozwoju Banku Małopolskiego i chlubnej jego działalności w akcji uprzemysłowienia kraju.

Dzięki mądrej polityce finansowej, nietylko utrzymał Bank Małopolski swój dawny stan posiadania w licznych finansowanych przez tę instytucję placówkach przemysłowych, lecz zaznaczył także ekspanzję na polu rozwoju przemysłu także w innych dawnych dzielnicach Polski.

Ta prawdziwie obywatelska praca, jak wynika z wygłoszonego przez Dyr. p. Ungara sprawozdania, rozwijała się wśród bardzo ciężkich warunków, wywołanych przez postępującą ciągle dewaluację. Wszystkie niemal przedsiębiorstwa odczuwały brak kapitałów obrotowych, zmuszone także były do znacznego podnoszenia kapitałów akcyjnych.

O poważnym rozwoju całokształtu interesów bankowych świadczy uchwalona do wypłaty w dniu 21 lipca 1923 dywidenda w wysokości 30%, t. j. Mk. 84, oraz tak zwane „bonus" w wysokości Mk. 56. Zatem za każdy kupon, płatny 1 lipca 1923, przypadnie do wypłaty kwota Mkp. 140, t. j. 50%.

Pomimo ciężkich warunków targu pieniężnego, które ujemnie oddziaływać musiały na bieg interesów, jednakowoż cyfry bilansowe roku ubiegłego wykazują znaczny rozwój Banku Małopolskiego. Suma bilansowa podniosła się bowiem w porównaniu z minionym rokiem sprawozdawczym z Mkp. 6.523,347.953.90 na Mkp. 22.603,991.441.34, czyli wzrosła o 246%.

Rozwój instytucji zmusił Dyrekcję do znacznego rozszerzenia lokalu w Centrali, do podjęcia przebudowy gmachu bankowego, które to prace są już wykonane i dadzą możność podjęcia już w maju czynności w rozszerzonej i wygodnej rezydencji.

PRACE NAD ROZWOJEM PRZEMYSŁU.

Szczupłe łamy dziennika nie dają możności dokładnego wyczerpania sprawozdania Dyrekcji z prac, jakich dokonała instytucja ta nad rozwojem rodzimego przemysłu. Kilkadziesiąt poważnych przedsiębiorstw fabrycznych finansuje Bank Małopolski, lub też pozostają one pod jego opieką, z inicjatywy jego stworzonych.

POLSKIE TOWARZYSTWO ŻEGLUGI MORSKIEJ „SARMACJA", współdziałając z Norweskiem Towarzystwem nawigacyjnem Det Bergenske, podniosło swój kapitał akcyjny i powiększyło park okrętowy. Okręty „Wawel", „Wisła", „Bug" i „Warta", krążące pod flagą polską pomiędzy Gdańskiem a wybrzeżami francuskiem, angielskiem i skandynawskiem, są stale zatrudnione. Osiągnięte zyski zezwalają na wypłatę wydatniejszej dywidendy.

FABRYKA I RAFINERJA CUKRU „ŁUBNA I SZRENIAWA" W KAZIMIERZY WIELKIEJ. Niski stan kapitału akcyjnego, w stosunku do miljardowych wartości przedsiębiorstwa, zmusza do podniesienia kapitału akcyjnego jeszcze w roku bieżącym. Zakłady, urządzone z nowoczesnemi wymaganiami techniki, pracują sprawnie i pomyślnie. Za kampanję 1922/23 spodziewa się Dyrekcja wypłacić znacznie wyższą dywidendę.

JAWORZNICKIE KOMUNALNE KOPALNIE WĘGLA. Kapitał akcyjny podniesiony został z Mkp. 80.000.000 na Mkp. 400 miljonów. Bank Małopolski zwiększył tam swój udział odpowiednio do podwyższonego kapitału akcyjnego. Przedsiębiorstwo to rozwija się bardzo pomyślnie, eksploatacja węgla przekroczyła w roku bieżącym eksploatację przedwojenną.

„AZOT" S. A. W BORACH. Rezultat bilansowy zapowiada się pomyślnie i da możność wypłacenia znaczniejszej dywidendy.

FABRYKA KWASU SIARKOWEGO W GORLICACH. Po przeprowadzonych inwestycjach, fabryka podjęła normalny ruch. Kapitał akcyjny podniesiono z Mkp. 40.000.000, na Mkp. 140,000.000. Spodziewana jest wypłata wyższej, niż w roku ubiegłym, dywidendy.

PRZEMYSŁ CHEMICZNY W POLSCE ŁÓDŹ. Przedsiębiorstwo rozwija się dobrze, znacznie podniesiony kapitał akcyjny znajdzie lukratywne oprocentowanie.

POLSKIE ZAKŁADY CHEMICZNE NITRAT. Przy podniesieniu kapitału akcyjnego Spółki z Mkp. 200,000.000, do wysokości Mkp. 600,000.000, podwyższył Bank Małopolski odpowiednio swój udział w tem przedsiębiorstwie. Zbyt produkcji materjałów wybuchowych jest zapewniony, a przedsiębiorstwo w roku bieżącym będzie mogło wypłacić wydatniejszą dywidendę.

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE BIERZANÓW. Spółka ta, założona dla produkcji drożdży, posiada, oprócz drożdżarni, bardzo cenne aktywa w gruntach, których realizacja połączona będzie z wydatnym zyskiem dla akcjonarjuszów.

FABRYKA DLA PRZETWORÓW ROLNICZYCH W CHMIELOWIE. Kapitał akcyjny podwyższony z Mkp. 12,000.000 na Mkp. 48 miljonów. Warunki eksportowe zapowiadają się korzystnie. Bank Małopolski podniósł odpowiednio swój udział.

FABRYKA CZEKOLADY ADAM PIASECKI S. A. W KRAKOWIE. Pomyślnie rozwijające się przedsiębiorstwo podwyższyło swój kapitał akcyjny z Mkp. 28,000.000 na Mkp. 224,000.000. Spółka wybudowała nową, dużą fabrykę, urządzoną według ostatnich wymogów techniki. Dywidenda za rok ubiegły wynosi 70%.

ZAKŁADY AMUNICYJNE „POCISK" W WARSZAWIE. Fabryka jest w pełnym ruchu, ma zapewniony zbyt produkcji, dywidenda za rok 1922 będzie daleko wydatniejsza.

PIERWSZA FABRYKA LOKOMOTYW W POLSCE. Program budowlany, zakrojony na większą skalę, zostanie wykończony w pierwszej połowie bieżącego roku. Wszystkie maszyny, potrzebne do produkcji lokomotyw, zostały w całości w Szwecji zakupione. Pierwsza i druga serja maszyn znajduje się już w Chrzanowie, a montaż ich jest w toku. Częściowa produkcja rozpocznie się w pierwszej połowie bieżącego roku, a w ciągu roku fabryka rozpocznie już dostawę lokomotyw dla ministerstwa kolejowego. Kapitał akcyjny podniesiono w okresie sprawozdawczym do wysokości Mkp. 1.000,000.000 i reprezentuje nieznaczną tylko część miljardowych wartości aktywów.

FABRYKA ARMATUR I MOTORÓW „URSUS" W WARSZAWIE. Towarzystwo rozwija się bardzo pomyślnie. Rozszerzenie zakładów fabrycznych przez budowę działu samochodów ciężarowych weszło w stadjum bezpośredniej realizacji. W roku ubiegłym wypłacono dywidendę w wysokości 50%, tudzież „bonusu" w wysokości 150%. Kapitał akcyjny podniesiono z Mkp. 25,000.000 na Mkp. 250 miljonów, w którym Bank Małopolski zatrzymał odpowiedni udział.

WIELOPOLSKI, DĄBROWSKI I SKA. KOLEJ WĄSKOTOROWA DZIAŁOWSKA SKA Spółka przystąpi jeszcze w pierwszem półroczu do budowy kolei przy równoczesnem wydatnem podniesieniu kapitału akcyjnego.

„SOŁA" SP. Z OGR. ODP. Przedsiębiorstwo to przeprowadziło z powodzeniem znaczne podwyższenie kapitału zakładowego, a rozwój jego i rozmiary produkcji rokują wszelkie nadzieje.

„KRAKUS" ZJEDNOCZONE FABRYKI PRZETWORÓW WYSKOKOWYCH I OWOCOWYCH. Pomyślny rozwój przedsiębiorstwa pozwolił Spółce za rok ubiegły wypłacić dywidendę w wysokości Mkp. 200, t. j. około 75%. W roku bieżącym kapitał podwyższony zostanie z Mkp. 50.120.000 na Mkp. 100 miljonów 240 tysięcy. Dotychczasowe rezultaty ubiegłej kampanji zapewniają wydatne oprocentowanie podniesionego kapitału. Spółka ta rozszerzyła znacznie swój zakres działania przez budowę i urządzenie potaszowni, który to zakład w tej gałęzi przemysłu będzie pierwszym w Polsce.

POLSKIE ZAKŁADY GARBARSKIE. Spółka rozwija się pomyślnie, wypłaciła dywidendę w wysokości 75%. Kapitał akcyjny zostanie podniesiony z Mkp. 30,000,000 na Mkp. 210 miljonów.

POLSKA SPÓŁKA AKCYJNA „KAUCZUK" W BYDGOSZCZY zakończyła pierwszy okres budowlany, ukończono również urządzenia maszynowe, dające możność uruchomienia fabryki w pierwszej połowie bieżącego roku. Kapitał akcyjny podniesiono z Mkp. 100,000.000 na Mkp. 300 miljonów, w czem Bank Małopolski zwiększył odpowiednio swój udział.

CHŁODNICTWO POLSKIE. Bank Małopolski łącznie z Bankiem Handlowym w Warszawie, Akc. Bankiem Hipotecznym we Lwowie, oraz grupą interesowanych osób, wziął udział w założeniu tej spółki z kapitałem akcyjnym Mkp. 75,000.000 i przejął część kapitału akcyjnego na własny rachunek.

POLSKIE TOWARZYSTWO BUDOWLANE. Towarzystwo to, odtrzymawszy znaczne roboty rządowe, rozwija się pomyślnie, co da mu możność do wypłaty znaczniejszej dywidendy.

KAROL KORN, BUDOWLANA SKA AKC. Kapitał akcyjny podniesiono do Mkp. 50 miljonów, korzystne wyniki ubiegłego roku dają możność wypłacenia wyższej, niż w zeszłym roku dywidendy.

POLSKA ZJEDNOCZONA SPÓŁKA DLA PRZEMYSŁU I HANDLU DRZEWNEGO W KRAKOWIE. Korzystne warunki eksportowe pozwoliły na rozszerzenie działalności i osiągnięcie dobrych rezultatów. Dywidenda na rok ubiegły będzie prawdopodobnie daleko wyższą, niż w roku poprzednim.

„MIKULICZYN" ZAKŁADY DLA PRZEMYSŁU DRZEWNEGO, SP. AKC. WE LWOWIE. Bank Małopolski wspólnie z Akcyjnym Bankiem Hipotecznym we Lwowie, oraz grupą banków polskich, wziął udział w założeniu tej spółki, której kapitał akcyjny wynosi Mkp. 150,000.000. Część kapitału przyjął na własny rachunek. Interesa tej spółki zapowiadają się pomyślnie.

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE, SPÓŁKA AKCYJNA W KRAKOWIE. Towarzystwo to osiągnęło także w roku ubiegłym bardzo korzystne rezultaty, które pozwoliły mu na uchwalenie 50% dywidendy, tudzież „bonusa" w wysokości 100%.

POLSKI LLOYD, SKA AKC. W WARSZAWIE. Rozwija się pomyślnie, kapitał akcyjny podniesiono do Mkp. 500,000.000, który, jak dotychczasowe rezultaty wykazują, będzie korzystnie oprocentowany.

REIM, SP. Z OGR. ODP. Tytułem dywidendy wypłacono za rok ubiegły 50%. Spółka będzie przekształconą na spółkę akcyjną z kapitałem Mkp. 200,000.000.

DROBNER, SP. Z OGR. ODP. Kapitał udziałowy podniesiono do Mkp. 28,000.000, korzystne wyniki bilansowe dadzą możność wypłacenia wydatniejszej dywidendy.

ZJEDNOCZONE FABRYKI TUTEK I BIBUŁEK — BEŁDOWSKI, HERLICZKA, WOŁOSZYŃSKI. Kapitał akcyjny będzie podwyższony do Mkp. 220,000.000, w której to podwyżce Bank Małopolski bierze odpowiedni udział. Dywidenda, wydzielona za rok ubiegły, wynosi 40%. Przez bardzo korzystne nabycie cennej nieruchomości w pryncypalnem położeniu Krakowa, oraz przez znaczne uzupełnienie urządzenia maszynowego, przedsiębiorstwo uczyniło poważny krok w swoim dalszym rozwoju.

TOWARZYSTWO DLA HANDLU TYTONIEM. Wspólnie z grupą zagraniczną założył Bank Małopolski w pierwszym rzędzie dla obsługi monopolu tytoniowego tę firmę, którą uposażono kapitałem zakładowym Mkp. 200 miljonów. Wyniki działalności zeszłorocznej były bardzo korzystne.

SYNDYKAT PRZEKAZOWY BANKÓW POLSKICH W WARSZAWIE. Instytucja ta powołana dla ułatwienia ruchu przekazowego z Ameryki do Polski, spełnia należycie swe zadanie i rozwija się pomyślnie.

KROSNIEŃSKA NAFTA I GAZ ZIEMNY. SP. AKCYJNA W KRAKOWIE. Bank Małopolski wspólnie z krakowskim oddziałem Banku Handlowego założył spółkę tę z kapitałem akcyjnym Mkp. 60,000.000, przedsiębiorstwo to ze względu na korzystne położenie kopalń i jakość terenów, daje rękojmię rozwoju. Za rok ubiegły spodziewana jest odpowiednia dywidenda.

POWSZECHNE DOMY SKŁADOWE WE LWOWIE. Bank Małopolski wspólnie z grupą banków polskich wziął udział w założeniu tej spółki. Brak tego rodzaju przedsiębiorstwa, urządzonego na wielką skalę, rokuje mu dobre nadzieje na przyszłość.

HUTA ŻELAZNA, SPÓŁKA AKCYJNA W KRAKOWIE. W podwyższonym kapitale akcyjnym Bank Małopolski wziął udział. Dywidendę za rok 1921 wypłacono 40%, zaś za rok ubiegły przypuszczalnie będzie wyższą. — Przedsiębiorstwo rozwija się pomyślnie.

W roku sprawozdawczym zmarł długoletni członek dyrekcji, ś. p. Mieczysław **Sędzimir**. W myśl uchwały Rady Zawiadowczej zamianowany został członkiem dyrekcji p. Dr Jan Adamski.

Walne Zgromadzenie zatwierdziło bilans i sprawozdanie dyrekcji banku za rok ubiegły, udzieliło Dyrekcji i Radzie Zawiadowczej absolutorjum, uchwalając równocześnie następujący rozdział zysków:

Zysk wynosił według bilansu, przedłożonego Walnemu Zgromadzeniu, Mkp. 448,346.107. Z kwoty tej w myśl paragrafu 43 statutu, wydziela się a) 5% do zwyczajnego funduszu rezerwowego, tj. Mkp. 22.117,305.37, b) na wypłaty 5% dywidendy od kapitału akcyjnego Mkp. 200,200.000 — Mkp. 10 miljonów 10 tysięcy, c) tytułem 10% tantjemy statutowej dla Rady Zawiadowczej Mkp. 41,591.880.20. Na wypłatę superdywidendy Mkp. 50,050.000, oraz „bonusa" Mkp. 56 od akcji, t. j. Mkp. 40,040.000, zaś na dalszą dotację rezerwy zwyczajnej przeznaczono Mkp. 58,310.058.99. f) do rezerwy budowlanej Mkp. 75,000.000, g) wcielono do funduszu pensyjnego urzędników i sług Banku Mkp. 100,000.000, h) przekazano funduszowi zapomogowemu im. Dyr. Alberta Ungara Mkp. 7,500.000. Na cele społeczne i humanitarne przyznano Mkp. 15,000.000, zaś pozostałą resztę Mkp. 755.565.69 przeniesiono na rachunek roku następnego.

Bezpośrednio po Walnem Zgromadzeniu odbyło się posiedzenie Rady Zawiadowczej, która wybrała prezesem Jana bar. Goetza Okocimskiego, zaś zastępcami Jana Kantego Steczkowskiego, Aleksandra hr. Skrzyńskiego i Franciszka Bruggera.

Zdzisław Jastrzębiec Zdanowicz

kupiec i obywatel m. Krakowa

przeżywszy lat 50, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 9 maja 1923 r. w sanatorjum koło Drezna.

Zwłoki przewiezione zostały do Krakowa, gdzie pogrzeb z kaplicy na cmentarzu na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w sobotę, dnia 19 b. m. o godzinie 4-tej po południu, na który to smutny obrzęd stroskana żona, córka, syn i zięć zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

Nabożeństwo żałobne

odprawionem zostanie we wtorek, dnia 22-go b. m. o godzinie 10-tej rano w kościele N. P. Marji.

Osobne zawiadomienia nie będą rozesłane.

Dział ekonomiczny

* **W SPRAWIE MIERNIKA WARTOŚCI.** W ministerstwie skarbu, rozpoczęła się konferencja z przedstawicielami sfer gospodarczych w sprawie miernika wartości. Zagajając obrady stwierdził minister skarbu, że samo pojęcie miernika złotego coraz bardziej wkracza w życie. Wobec tego staje się zagadnieniem zasadniczem, uregulowania w drodze ustawowej tak sprawy wartości stałego miernika, jak i sprawy ważności prawnej zobowiązań, zawartych w stałym mierniku. W interesie rozwoju życia gospodarczego miernik złoty powinien być jeden. Zamiarem ministra skarbu jest oparcie obliczenia wartości markowej złotego na zasadzie przeciętnej ceny na giełdzie londyńskiej kruszcu złotego, zawartego w złotym 1/3.100 kilogramów złota 900 próby. W zakończeniu obrad zakomunikował minister, że ministerstwo opracowuje ustawę, która ma stanowić przejście do reformy walutowej i że w fazie przejścia nie może być mowy o przymusie stosowania miernika złotego w stosunkach prywatno-gospodarczych. Chodzi tylko o dozwolenie stosowania go i o położenie tamy sporom co do ważności prawnej zobowiązań zawartych w złotych oraz dopuszczalność wpisów hipotecznych w złotych.

* **WYMIANA DOKUMENTÓW RATYFIKACYJNYCH.** Dnia 13 bm. minister spraw zagranicznych Skrzyński i poseł włoski Tomassini wymienili dokumenty ratyfikacyjne układu polsko-włoskiego, dotyczącego przemysłu naftowego w Polsce, a podpisane dnia 31 stycznia.

* **USTAWA O BROWARNICTWIE.** Min. skarbu opracowało ustawę o browarnictwie. Zadaniem tej ustawy, jednolitej dla całego państwa, będzie usunięcie rozmaitych przepisów obowiązujących w poszczególnych dzielnicach i postawienie przemysłu browarniczego w całej Polsce w jednakowych warunkach.

W najbliższych dniach odbędą się w ministerstwie skarbu konferencje z przedstawicielami zainteresowanych gałęzi przemysłu, poczem ustawa złożona zostanie Radzie ministrów, a następnie Sejmowi.

* **PRZEMYTNICTWO TYTONIOWE PRZEZ GDAŃSK.** Celem wykrycia składów wyrobów tytoniowych, przemyconych przez Gdańsk, min. skarbu utworzyło lotne oddziały urzędników skarbowych, które są upoważnione do przedsiębrania rewizyj u osób, handlujących wyrobami tytoniowemi. Onegdaj przy sposobności takiej rewizji odkryto składy przemyconych wyrobów tytoniowych w firmie „Delice" przy ulicy Marszałkowskiej i w prywatnem mieszkaniu niejakiego Jokóba Wolfsohna. Zapasy znalezione skonfiskowano, a przeciw winnym wytoczono śledztwo karne.

Min. skarbu zamierza nie poprzestać tylko na represjach, stosowanych przeciw przemytnikom, ale wystąpić także przeciw tym firmom gdańskim, które, sprzedając towar dla handlu nielegalnego w Polsce, działają na szkodę państwa polskiego. — Firmom tym, o ile zostaną wykryte, ma być odebrany debit w Polsce, debit, polegający na udziale w kontyngencie tytoniowym, któryby Gdańsk na podstawie umowy polsko-gdańskiej miał dostarczyć Polsce.

* **MARKI NIEMIECKIE.** W dniu 30 z. m. było w obiegu 6 tryljonow 546 biljonów (miljardów) marek niemieckich. Za granicę znów wysłano 52½ miljona marek złotych. Bank Rzeszy posiada jeszcze obecnie około 700 miljonów marek złotych.

* **GIEŁDA PIENIĘŻNA W KATOWICACH.** Prace nad organizacją giełdy pieniężnej w Katowicach są w pełnym toku. Obecnie odbywają się pertraktacje Związku banków polskich na G. Śląsku z niemieckiemi bankami tamtejszemi o współudział pracy.

Giełda ma być początkowo tylko giełdą dewizową, na której notowane będą marka niemiecka, dolar, funt ang. i korona czeska. Aż do rozciągnięcia na G. Śląsk polskiej ustawy giełdowej, będzie ona miała charakter tylko nieoficjalny.

* **ROZWIĄZANIE KARTELÓW W CZECHACH** „Prager Presse" donosi, że na wczorajszej konferencji międzyministerjalnej uchwalono rozwiązać wszystkie kartele, które podrażają towary. Ma się to stać na podstawie ustawy o lichwie.

WARSZAWSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA. (17 maja). Żyto poznańskie załadowanie 132.000, kongresowe załadowanie 131.500, kongresowe 117 f. załadowanie 130.000, owies poznański 146.000—146.500—147.000, otręby żytnie załadowanie 50.000, fasola biała 245.000.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. W obrotach akcjami przemysłowemi i handlowemi tendencja dość niejednolita. W większem zainteresowaniu Zieleniewski, Parowozy, Pocisk, Trzebinia mydło, Chodorów i Niemojowski. Innemi papierami robiono przeważnie po kursie utrzymanym, czasem cokolwiek słabszym. Z akcyj bankowych Hipoteczny mocniejszy, Ziemski Kredytowy słabszy. Papiery procentowe bez obrotów.

Na rynku dewizowym sytuacja bez większych zmian. Londyn i przekazy włoskie mocniejsze, Berlin słabszy, zresztą robiono po kursie utrzymanym.

CEDUŁA KURSOWA
z dnia 17 maja 1923.

Waluty i dewizy:

	Gotówka		Czeki	
Dolary St. Zj.	47000	49000	47000	[illegible]
Transakcja				
Funty szterl.	224000	228000	224000	[illegible]
Transakcja				227000
Floreny holend.	18500	[illegible]	18500	19500
Transakcja				19200
Franki franc.	3150	3250	3175	3275
Transakcja			3180—3250	
Franki szwajc.	8800	8900	8850	8950
Transakcja			8875—8900	
Liry włoskie	2400	2500	2400	2500
Transakcja				2450
Marki niemieckie	1'05	1'15	1'05	1'15
Transakcja				1'10
Korony austr.	0'68	0'71	0'68	0'71
Transakcja			0'69½—0'70	
Korony czeskie	1400	1500	1400	1500
Transakcja				1470
Korony węgierskie	9'50	10'50	9'50	10'50
Transakcja				10'00

Akcje bankowe:			Transakcja
Pol. Bank Przem.	20000	25000	22000—24000
Bank Hipoteczny	15000	20000	19000
Bank Małopolski	15000	20000	
Ziem. Bank Kred.	17000	22000	18000—19000
Powsz. Bank Kred.	15000	20000	
Bank Zw. Sp. zar.	145000	155000	
Akcje Tow. handlowych:			
Pol. Tow. handl.	15000	20000	18000—16000
Impex	1300	1800	1800—1400
Pharma	62000	72000	68000—65000
Polski Glob	3800	4700	4700—4200
Hartwig	50000	55000	52000
Żegluga Polska	5500	6500	6500—5800
Akcje Tow. przemysłowych:			
Zieleniewski	380000	415000	415000—390000
Cegielski	75000	95000	94000—78000
Parowozy	85000	95000	87000—92000
Automotor	[illegible]	22000	
Potęga	[illegible]	230000	
Trzebinia	[illegible]	[illegible]	66000—62000
Pocisk	25000	30000	29000—25000
Herzfeld-Victorius	220000	300000	
Górka	380000	420000	400000—420000
Siersza	260000	290000	265000—288000
Tepege	110000	140000	124000—140000
Polska Nafta	40000	50000	45000—48000
Pokucie	18000	23000	19000—21000
Oikos	190000	210000	200000—210000
Strug	20000	25000	
Synd. koszyk.	22000	27000	
Tłuszcze Trzebinia	100000	130000	115000—125000
Krakus	63000	71000	70000—65000
Chodorów	175000	195000	180000—193000
Ćmielów	70000	80000	70000—75000
Elektr. Siersza	[illegible]	31000	27000—30000
Niemojowski	45000	55000	50000—55000
Fabr. kap. Myślenice	16000	20000	

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (17 maja). Berlin 0'01.22, Holandja 217'25, Nowy York 555, Londyn 25'67, Paryż 36'95, Medjolan 27'02, Praga 16'54, Budapeszt 0'10½, Belgrad 5'77½, Sofja 4'45, Warszawa 0'01.16, Wiedeń 0.00.78 1/8, austr. korona stemplowana 0'00.78¼.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 500 mkp. (Urząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2, za opłatą 1500 mkp. od osoby; zbiorowe wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2, za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ulica Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedziele, wtorki i czwartki 50 mkp., w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od g. 10—4. Wstęp 5000 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego l. 28, wstęp wolny od godziny 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1. godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (Władza skarbowa II instancji na Województwo krakowskie) ul. Helclów l. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godz. 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Biura kupna i ogłoszeń.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna. Podwale 3, obok poczty.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe „Ruch", S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Rewizja losów.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 8.

Księgarnie.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch",** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Kina.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej, w święta od 3-ciej.

Obuwie.

Lalki.

Składy fortepianów.

Zakłady przemysłowe.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska. Rządca Drukarni L. K. Górski.